



WRĘCZYCA WIELKA

# OBLUBIENIEC

Nr 36/2023 3.09.2023

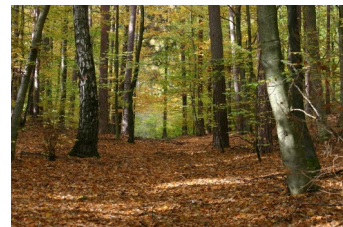
**Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**

## **Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!**

„Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.”

(z 2. czyt. dzisiejszej Mszy św.)

Przygotujmy nasze rodziny i domy, pomóżmy też sąsiadom i znajomym, dzieciom, młodym i starszym, aby beatyfikacja rodziny Ulmów była naszym wielkim wspólnym świętem.



ks. Robert Grohs, proboszcz



### **Papież Franciszek na Twitterze:**

„Jezus nie chce być bohaterem historii, ale twojego dzisiaj; nie dalekim prorokiem, lecz Bogiem, który jest blisko!” „Zapewniam o pamięci modlitewnej za ofiary pożarów, które wybuchły w ostatnich dniach w północno-wschodniej Grecji oraz wyrażam solidarną bliskość z tamtejszym narodem. I pozostaniemy zawsze blisko narodu ukraińskiego cierpiącego z powodu wojny: nie zapominajmy o Ukrainie!” „Dzisiaj wspominamy św. Monikę, matkę św. Augustyna: swoimi błaganiami oraz łzami prosiła u Pana o nawrócenie swojego syna! **Módlmy się za wiele mam, które cierpią, gdy ich dzieci są nieco zagubione lub znajdują się na trudnych ścieżkach życia.**” (27.08) „Oznaką spotkania Pana jest radość. Smutek albo lęk stanowią z kolei wskazania, że się od Niego oddaliśmy. Kto oddziela się od Pana, nigdy nie odczuwa zadowolenia, nawet jeśli ma do swojej dyspozycji wielkie bogactwo dóbr i możliwości.” (28.08) „Módlmy się wspólnie, aby ludzie, którzy żyją na marginesie społeczeństwa, w nieludzkich warunkach, nie zostali zapomniani przez odpowiednie instytucje i nigdy nie zostali uznani za odpadki.” (29.08) „Kiedy napotykamy trudności w życiu oraz głoszeniu Ewangelii, możemy ulec pokusie zniechęcenia, ale Jezus udziela nam łaski, której potrzebujemy do wiernego i wytrwałego kontynuowania drogi chrześcijańskiego życia.” **„Jutro po południu wyruszę na kontynent azjatycki, aby odwiedzić braci i siostry z Mongolii.** Proszę, towarzyszyć mi w tej podróży waszymi modlitwami.” (30.08) „Niech przeminają mroczne chmury wojny, niech zostaną zmiecione przez zdecydowaną wolę powszechnego braterstwa, w którym napięcia są rozwiązywane na podstawie spotkania i dialogu, a wszystkim są gwarantowane prawa podstawowe!” (1.09)

## **Intencja papieska na wrzesień 2023 r.:**

Módlmy się, aby ludzie, którzy żyją na marginesie społeczeństwa, w nieludzkich warunkach egzystencjalnych, nie byli zapomniani przez instytucje i by nigdy nie byli uważani za pozbawionych wartości.

## **OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

1. Dziś, w 22. Niedzielę w Ciągu Roku, prosimy Ojca, aby „dał nam wzrost pobożności, umocnił w nas wszystko, co dobre, i troskliwie strzegł tego, co umocnił”.
2. W poniedziałek przypada wspomnienie błogosławionych dziewic i męczennic Marii Kanuty i Towarzyszek, a w piątek – święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Nie zapomnijmy, by w dniu urodzin naszej Mamy i Królowej, Maryi, przyjść na Mszę św.
3. We wtorek po Mszy św. wieczornej i w niedzielę po pierwszej Mszy św. odbędzie się spotkanie Żywego Różańca.
4. Za tydzień w niedzielę odbędzie się w Rzeszowie beatyfikacja rodziny Ulmów, w tym nienarodzonego dziecka.
5. Do końca września proszę o zgłaszanie w kancelarii parafialnej dzieci, które chcą w 2024 roku przystąpić do Pierwszej Komunii św.
6. W środę o 19:15 odbędzie się spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas 7.
7. W najnowszej „Niedzieli” polecam artykuł „Rodzina to mały Kościół”, a dodatku do niej historię kobiety, której wypadek stał się niespodziewanie błogosławieństwem i wypowiedzi sportowców o wierze.
8. W „Oblubieńcu” znajdziemy tekst o jutrzejszych patronkach, męczenniczkach, wśród których jest też siostra Nazaretanka pochodząca z Raczyna koło Wielunia oraz kolejny tekst o rodzinie Ulmów.
9. Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowuje się Dawid Ball z Wręczyca Wielkiej i Martyna Borecka z Truskolas oraz Marcin Kraszewski z Mokrej i Patrycja Krawczyk z Wręczyca Małej. Gdyby ktokolwiek wiedział o przeszkodach do zawarcia tych małżeństw, zobowiązany jest zgłosić to w kancelarii parafialnej.

---

## **Błogosławione męczennice z Nowogródka**

**Wspominane w Kościele Katolickim 4 września**



Po napadzie wojsk niemieckich na Polskę we wrześniu 1939 roku część przerażonej ludności polskiej mieszkającej dotąd w Nowogródku opuściła swe domostwa i udała się na Wileńszczyznę. Na miejscu pozostał jedynie proboszcz miejscowej fary. Musiał się podzielić swym dwupokojowym mieszkaniem z funkcjonariuszem NKWD. Właśnie przy

farze nowogródzkiej przyszło pracować nazaretankom.

Zgromadzenie zostało zaproszone do pracy na tej ziemi przez biskupa Zygmunta Łozińskiego w 1920 roku. Siostry zajęły się wychowaniem religijnym i edukacją dzieci i młodzieży. Najpierw założyły internat, następnie szkołę powszechną. Otwarte na potrzeby ludzi w czasie pokoju, tym bardziej gorliwie służyły innym podczas okupacji wojennej. Musiały jednak w czasie okupacji opuścić tak szkołę, jak i własny klasztor. Zmieniły habity na świecki strój i szukały jakiegoś zajęcia, aby zapewnić sobie skromne utrzymanie. Jedyne siostra Imelda nie zdjęła habitu. Siostry szukały odpowiedniego dachu nad głową u dobrych ludzi. Spotykały się razem tylko w kościele farnym na Mszy i różańcu. Rosjanie, którzy zetknęli się bliżej z siostrami, byli pod wrażeniem ich uczciwości i rzetelności w pracy. Nie mogli wyjść z podziwu dla polskiej ludności, która bardzo licznie gromadziła się w kościele.

6 lipca 1941 roku w Nowogródku zmienili się okupanci. Okazało się szybko, że nowy okupant nie jest lepszy od poprzedniego. Niemcy starali się wykorzystywać antagonizmy między Białorusinami i Polakami, by skłócać ich na wszelki możliwy sposób. Obiecywali Białorusinom autonomię, a nawet niepodległość. Kiedy w 1943 r. sowieccy i polscy partyzanci zajęli miasteczko Iwieniec, Niemcy przystąpili do planowego mordowania Polaków.

Co jakiś czas organizowali "pokazowe" rozstrzeliwanie Polaków, aby zastraszyć wszystkich stawiających jakikolwiek opór. Podobna akcja miała miejsce 18 lipca 1943 roku, kiedy to aresztowano 120 osób z zamiarem rozstrzelania. Wówczas to siostry nazaretanki wspólnie podjęły decyzję ofiarowania swego życia za uwięzionych członków rodzin. Wobec kapelana i rektora fary, ks. Aleksandra Zienkiewicza, tę decyzję w imieniu wszystkich wypowiedziała siostra Maria Stella, pełniąca wtedy obowiązki przełożonej. Uwięzieni zostali wywiezieni na roboty do Rzeszy, a kilku zwolniono. Wobec zagrożenia życia jedyne w okolicy kapłana siostry ponowiły gotowość ofiary: "Ksiądz kapelan jest bardziej potrzebny ludziom niż my, toteż modlimy się teraz o to, aby Bóg raczej nas zabrał niż Księdza, jeśli jest potrzebna dalsza ofiara". Bóg tę ofiarę przyjął.

31 lipca 1943 r. wieczorem siostry otrzymały wezwanie na komisariat. Po wieczornym nabożeństwie 11 sióstr stawiło się na wezwanie. Dwunasta siostra, Małgorzata Banaś (jej proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 2003 r.) nie wróciła jeszcze z pracy w szpitalu. Tego samego wieczoru Niemcy wywieźli siostry za miasto, szukając miejsca na egzekucję. Nie znaleźli odpowiedniego miejsca, więc wrócili na komisariat i zamknęli siostry w piwnicach.

Następnego dnia, w niedzielę, 1 sierpnia 1943 roku, około godziny 5.00 rano, ponownie wywieźli siostry poza miasto. Tam w lesie dokonał się mord na niewinnych zakonnicach. Niemcy rozstrzelali 11 sióstr nazaretanek. Były to: s. Maria Stella od Najświętszego Sakramentu - Adela Mardosewicz, lat 55, pochodząca z okolic Pińska; s. Maria Imelda od Jezusa Hostii - Jadwiga Żak, lat 51, z Oświęcimia; s. Maria Rajmunda od Jezusa i Maryi - Anna Kukołowicz, lat 51, z Wileńszczyzny; s. Maria Daniela od Jezusa i Maryi Niepokalanej - Eleonora Józwiak, lat 48, z Podlasia;

s. Maria Kanuta od Pana Jezusa w Ogrójcu - Józefa Chrobot, lat 47, z ziemi wieluńskiej; s. Maria Sergia od Matki Bożej Bolesnej - Julia Rapiej, lat 43, z okolic Grodna; s. Maria Gwidona od Miłosierdzia Bożego - Helena Cierpka, lat 43, z woj. poznańskiego; s. Maria Felicjta - Paulina Borowik, lat 37, z Podlasia; s. Maria Heliodora - Leokadia Matuszewska, lat 37, z Pomorza; s. Maria Kanizja - Eugenia Mackiewicz, lat 39, z Suwałk; s. Maria Boromea - Weronika Narmontowicz, lat 27, z okolic Grodna.

Jeden z morderców opowiadał później, że siostry przed straceniem uklęknęły, modliły się, żegnały się ze sobą. Matka przełożona każdą błogosławiła. Zarówno ks. Zienkiewicz, jak i pozostali uwięzieni ocaleni.

Rok po męczeństwie sióstr ks. Zienkiewicz powrócił do Nowogródka. Dzięki jego zabiegom doczesne szczątki nazaretanek 19 marca 1945 r. ekshumowano i przeniesiono do wspólnej mogiły przy farze. Opiekowała się nią, aż do swej śmierci w 1966 roku, uratowana od rozstrzelania s. Małgorzata Banaś. Troszczyła się też o kościół farny. Relikwie nazaretanek znajdują się w sarkofagu w tym właśnie kościele.

5 marca 2000 r. św. Jan Paweł II dokonał na placu św. Piotra pierwszej beatyfikacji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, wynosząc do chwały ołtarzy między innymi polskie nazaretanki, Marię Stella (Adelę Mardosewicz) i 10 Towarzystek, wśród których była siostra pochodząca z diecezji częstochowskiej, S. Maria Kanuta od Pana Jezusa w Ogrójcu (Józefa Chrobot). Urodziła się 22 maja 1896 r. w Raczynie w powiecie wieluńskim. Jej powołanie zakonne związane jest ze specjalnym znakiem danym przez Boga. Ona sama nie myślała o życiu konsekrowanym. Zgodnie z wolą rodziców miała wyjść za mąż. Gdy dano już na zapowiedzi, we śnie usłyszała głos: «Nie wychodź za Stanisława, twój Oblubieniec czeka na ciebie w Grodnie, a jako prezent ślubny podaruje ci czerwoną sukienkę». Do zgromadzenia wstąpiła 21 kwietnia 1921 r. Formację nowicjacką otrzymała w Grodnie, gdzie złożyła pierwsze śluby i śluby wieczyste. Do Nowogródka przybyła najwcześniej z całej grupy męczennic: w 1931 r. Na placówce tej cały czas pracowała w kuchni. Zdrowie miała słabe, nieraz bardzo cierpiała, lecz «trwała przy kuchni z miłości do Pana Jezusa». Świadkowie jej życia zgodnie twierdzą, że miała dar modlitwy kontemplacyjnej. «Gdy wybuchła wojna, codziennie do północy krzyżem leżała w kaplicy i błagała o miłosierdzie i o to, by Królestwo Boże oświadczyło światem». Niekiedy zwierzała się siostrze, że jej sen nie spełnił się do końca, bo nie otrzymała «czerwonej sukienki». Prawdopodobnie w chwili śmierci zrozumiała w pełni, że to męczeństwo jest obiecany darem — «czerwoną sukienką».



[za brewiarz.pl i opoka.org.pl]

# Życie Rodziny Ulmów wpisane w różaniec

Jak jesienna mgła na przestrzeni pól i lasów otula śnieżną bielą rodzimy krajobraz, tak modlitwa serca, jaką jest Różaniec, obejmuje całe życie człowieka. Tajemnice Jezusa i Maryi wydobyte z Ewangelii i splecione w paciorki stają się dla odmawiającego Różaniec wyznaniem wiary, melodią duszy, śpiewem serca i kojącym balsamem w różnych doświadczeniach.

Do bohaterów codzienności kochających Boga i bliźniego należy rodzina Ulmów z Markowej k. Łańcuta. Ta ich zwyczajna codzienność wpisuje się w tajemnice Różańca. Znajduje się tam wiele rodzinnej radości, trudu, cierpienia, jest też śmierć i rozszerzająca się chwała markowskich samarytan. Zajaśniali wielkością zwyczajności i największą miłością, jaką jest oddanie życia za bliźniego. Zginęli z rąk niemieckiego okupanta za to, że przyjęli pod swój dach ośmioro Żydów i przez kilkanaście miesięcy pomagali skazanym na zagładę Saulowi Goldmanowi i jego czterem synom oraz dwóm córkom i wnuczce Chaima Goldmana.

Urodzony 2 marca 1900 r. Józef poślubił 7 lipca 1935 r. młodszą o dwanaście lat Wiktoryę Niemczak. Zamieszkali w małym domu nieco na uboczu wioski. Przez dziewięć lat małżeństwa przyjęli jako największy dar Pana Boga sześcioro dzieci, siódme miało urodzić się na wiosnę tragicznego roku. Utrzymywali się z pracy rąk. Wiktoria zajmowała się dziećmi, domem, miała też przydomowy ogródek, jako że Józef – po ukończeniu Szkoły Rolniczej w Pilźnie – zaczął propagować uprawę warzyw. Założył szkółkę drzew owocowych, hodował pszczoły i jedwabniki, udzielał się społecznie, pomagał innym rolnikom swoją fachową wiedzą. W miejscowej



szkole razem z dyrektorem założyli szkółkę, w której Józef uczył dzieci szczepić drzewka i propagował zakładanie sadów. Po tym jak sam złożył aparat fotograficzny, fotografia stała się jego największą pasją. Zachowało się około tysiąca zdjęć Józefa Ulmy, dlatego można go uznać za dokumentalistę tamtych czasów, a szczególnie życia rodziny. Posiadał sporą bibliotekę. Zamiłowanie do wiedzy wyniósł z domu rodzinnego. Nieustannie się dokształcał z periodyków, które prenumerował, więc z myślą techniczną był na bieżąco, co widać po zachowanym księgozbiorniku.

Praca uszlachetnia człowieka, ale dopiero połączona z modlitwą wiedzie do świętości. I właśnie to połączenie „ora et labora” sprawia, że w codzienności zwyczajnej rodziny można odnaleźć konotacje z tajemnicami Różańca. Bo czy każde poczęte i urodzone dziecko nie było kolejnym zwiastowaniem i narodzeniem nowego życia? Podobnie przyjaciele i znajomi, którzy odwiedzali dom Józefa albo

zapraszali go na spotkania, czy nie wpisują się w radość nawiedzenia? Uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii czyż nie było okazją, by wszystko minione ofiarować Bogu? Mieli też swoje poszukiwania, choćby projekt przeniesienia rodziny do Wojsławic k. Sokala, gdzie kupili ziemię.

Tajemnice światła, czyli życia zgodnego z wolą Bożą, czerpali z Pisma Świętego. Egzemplarz, który się po nich zachował, wiele mówi o gospodarzach. Przypowieść o miłosiernym samarytaninie jest tam podkreślona na czerwono, a z boku dopisano ołówkiem słowo „tak”. To rzuca światło na ich heroiczną decyzję dotyczącą pomocy Żydom. Gdy sąsiedzi namawiali Józefa, aby usunął ich, bo naraża siebie i rodzinę, Józef odpowiadał: „Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni”. Piękne świadectwo o ich życiu moralnym złożył Władysław, brat Józefa: „Krzywdy nikomu nie zrobili, to wiem na pewno!”. Życie sakramentalne prowadzili według ówczesnych zasad.

Wiele epizodów życia Ulmów nosi znamię tajemnic bolesnych. Na początku wojny Józef został zmobilizowany i wysłany w okolice Grodna. Jednak z powodu ciężkiej choroby, która groziła śmiercią, wrócił pieszo do domu. Zdesperowana Wiktoria szukała pomocy dla męża u niemieckiego lekarza. Wyzdrowiał, bo wtedy „jeszcze nie nadeszła jego godzina”. Tragiczna noc wydarzyła się później, 24 marca 1944 r., i też była poprzedzona zdradą. Śmierć przyszła o świcie, razem z niemieckimi żandarmami, którzy otoczyli dom. Najpierw zastrzelili Żydów, potem wyprowadzili Józefa i brzemienną Wiktorię – w chwili gdy zaczęło się rozwiązanie... potem zastrzelono kolejno sześcioro dzieci, „żeby gmina nie miała z nimi kłopotu”.

Po 50 latach od tragedii nadszedł dla Ulmów czas chwały. W 1995 r. otrzymali medal Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, później postawiono im pomnik. W 2003 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny całej rodziny. Niedawno otwarto w Markowej Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów. Wokół Muzeum powstał Sad Pamięci. I tak oto na kanwie tajemnic Różańca pięknie jaśnieje życie sług Bożych Rodziny Ulmów.

s. Maria Elżbieta Szulikowska [za niedziela.pl]

---

## INTENCJE MSZALNE

### **Niedziela 3.09 – 22. Niedziela w Ciągu Roku**

**7:00** Różaniec za zmarłych

**7:30** Wypominki

**8:00** Msza św. za zmarłych wymienionych w wypominkach rocznych

**11:00** W intencji rodziny Kopaczów, a szczególnie o łaski Boże dla Jacka z okazji 1. urodzin

**18:00** † Małgorzatę (8 r.) i Jerzego Czapników

### **Poniedziałek 4.09 – Wspomnienie błogosławionych dziewic i męczennic Marii Kanuty i Towarzyszek**

**8:00** Msza św. o Boże błogosławieństwo dla wszystkich uczniów z naszej parafii, nauczycieli oraz wszystkich posługujących w szkole i przedszkolu

**18.00** † Zofię Kałę od rodziny Józefa Kota

**Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 19.00)**



## **Wtorek 5.09**

- 18:00** 1.) † Bronisława Jelonka od Zespołu „Cantate Deo”  
2.) O Boże błogosławieństwo, świętość i rozwój miłości dla Victorii i Pejwaka z okazji 7 r. zawarcia małżeństwa

## **Środa 6.09**

**7:00** † Barbarę Ułamek od Zakładu Pogrzebowego Gibert

**17:30** **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy**

**18:00** **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 3.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Krystyny, Józefa, Krystyny, Andrzeja, Justyny, Urszuli, Krystyny, Sylwii, Anny, Edwarda, Pauliny, Małgorzaty, Doroty i Beaty
- 4.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 5.) O pokój na Ukrainie oraz o nawrócenie Rosji, a dla poległych i zamordowanych o pokój wieczny
- 6.) † Piotra Puchałę z okazji urodzin
- 7.) † Elżbietę Paruzel od rodziny Zajaków
- 8.) † Janinę Gębuś od Marka Grucy z rodziną ze Strzebinia
- 9.) † Władysława (45 r.), Romana (18 r.), Bronisławę, Ignacego, Marcjanę i Teresę Soluchów, Józefę i Antoniego Kweców
- 10.) † Monikę Rataj od rodziny Puchałów
- 11.) † Lilę Dawidowicz od siostry Heni z rodziną
- 12.) † Monikę Sztanderę od rodziny Staszczyków i Sikorów
- 13.) † Jana (r.), Annę i Alfreda Ułamków, Jana i Bogumiłę Firsztów, Mariannę i Tadeusza Czapników
- 14.) † Halinę Piskorek od dyrekcji i pracowników przedszkola we Wręcycy Wielkiej
- 15.) † Fryderyka Oparacza od Zbyszka z córkami
- 16.) † Helenę Mastalerz od Zakładu Pogrzebowego Cieśla
- 17.) † Wiesława Lamika od syna Piotra z rodziną
- 18.) † Andrzeja Derbisza od córki z rodziną
- 19.) † Janinę Skwarę od sąsiadów: Zofii Bugaj, rodziny Kotkowskich, Labochów, Grzybów, Pasieków i Krawczyków
- 20.) † Dariusza Czapnika oraz Jana (40 r.), Annę, Edmunda i Franciszka Staszczyków
- 21.) † Anielę i Czesława Walaszczyków

## **Czwartek 7.09 – Pierwszy czwartek**

**7:00** † Sabinę Zajac od koleżanek córki Małgosi: Maryli, Teresy, Zeni, Józi i Naci

**18:00** † Bronisława Jelonka od Joanny i Jakuba Annissimo z rodziną

## **Piątek 8.09 – Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny**

**7:00** † Jana Raczyńskiego od Zakładu Pogrzebowego Nekro

**18:00** † Jana Dygę od siostrzeńca Stanisława z rodziną

**Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21.30)

## **Sobota 9.09**

**9:00** † Eugeniusza i Annę Głabów oraz zmarłych z rodziny Głabów i Janików

**18:00** † Lucynę (16 r.), Adama i Józefa Kowalików oraz Teofila i Władysławę Piątkowskich

## **Niedziela 10.09 – 23. Niedziela w Ciągu Roku, beatyfikacja Rodziny Ulmów**

**7:15** **Różaniec św.**

**8:00** † Bartosza Flaka (12 r.)

**11:00** O Boże błogosławieństwo dla Hanny Janik i jej rodziców z okazji 1. urodzin

O Boże błogość dla Neli Kot, jej rodziców i chrzestnych z okazji Chrztu św.

**18:00** 1.) † Mariannę (5 r.) i Eugeniusza Trzepizurów oraz zmarłych z ich rodzin

2.) † Zofię Janik (r.)

**Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy** 8:00, 11:00, 18:00

**Msze św. w dni powszednie** 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

**Nowenna do św. Józefa** w środy o 18:00

**Nabożeństwa** I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

**Oratorium św. Józefa** dla dzieci i młodzieży od wtorku do czwartku, 15:00–17:00

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa, 17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

**Próby chóru parafialnego** czwartek, 20:00 – 21:30

**Codzienna modlitwa różańcowa** w niedzielę o 7:15; w poniedziałek o 17:25; we wtorek o 17:15; w środę o 19:00; we czwartek o 7:30 i sobotę 9:40

**Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.**

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

**Grupy** Ministranci i lektorzy – sobota o 10:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 18:00.

**Biblioteka parafialna** w środę po wieczornej Mszy św.

**Księgarnia parafialna** czynna w środy od 19:00 i na życzenie (665530505)

**Kancelaria parafialna**

Poniedziałek i środa po wieczornej Mszy św. lub po umówieniu się – tel. 343170213

**Poradnia Życia Rodzinnego**

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie przez tel. 609136447

**Kontakt** ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiiawreczyca.pl, tel. **34 3170213**, [oblubieniec@parafiiawreczyca.pl](mailto:oblubieniec@parafiiawreczyca.pl)

**Konto parafialne**

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881